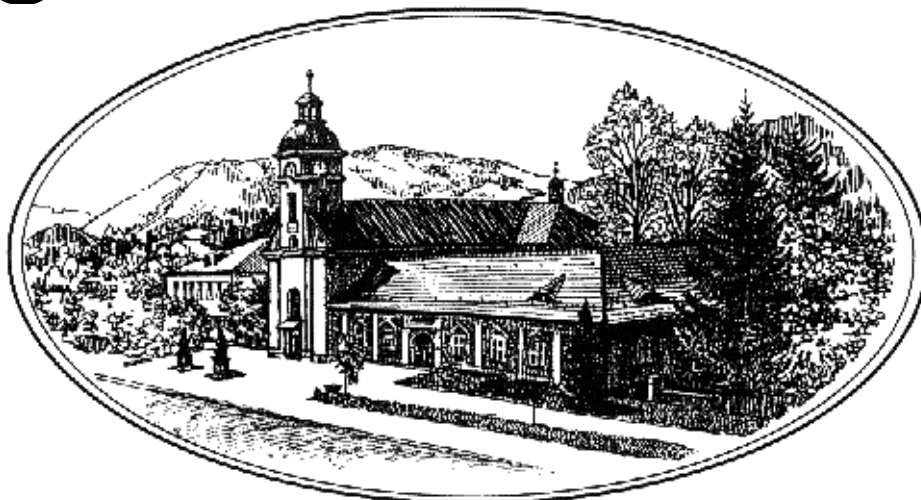


Po górach, dolinach...



Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika, w Ustroniu

Nr 37 (1372) 13 września 2020 r.

Adres internetowy Parafii: <http://www.parafiaustron.pl>

E-mail Redakcji: barbaralanghammer@gmail.com

XXIV NIEDZIELA ZWYKŁA

Pan jest łaskawy, pełen miłosierdzia Ps 103 (102)

Piotr podszedł do Jezusa i zapytał: "Panie, ile razy mam przebaczyć, jeśli mój brat zawini względem mnie? Czy aż siedem razy?" Jezus mu odrzekł: "Nie mówię ci, że aż siedem razy, lecz aż siedemdziesiąt siedem razy. Dlatego podobne jest królestwo niebieskie do króla, który chciał się rozliczyć ze swymi sługami. Gdy zaczął się rozliczać, przyprowadzono mu jednego, który był mu winien dziesięć tysięcy talentów. Ponieważ nie miał z czego ich oddać, pan kazał sprzedać go razem z żoną, dziećmi i całym jego mieniem, aby dług w ten sposób odzyskać. Wtedy sługa padł mu do stóp i prosił go: „Panie, okaż mi cierpliwość, a wszystko ci oddam”. Pan ulitował się nad owym sługą, uwolnił go i dług mu darował. Lecz gdy sługa ów wyszedł, spotkał jednego ze współsług, który mu był winien sto denarów. Chwył go i zaczął dusić, mówiąc: „Oddaj, co winien!” Jego współsługa padł przed nim i prosił go: „Okaż mi cierpliwość, a oddam tobie”. On jednak nie chciał, lecz poszedł i wtrącił go do więzienia, dopóki nie odda długu. Współsługa jego, widząc, co się działo, bardzo się zasmucił. Poszli i opowiedzieli swemu panu wszystko, co zaszło. Wtedy pan jego, wezwawszy go, rzekł mu: „Sługo niegodziwy! Darowałem ci cały ten dług, ponieważ mnie prosiłeś. Czyż więc i ty nie powinienes być ulitować się nad swoim współsługą, jak ja ulitowałem się nad tobą?” I uniósłszy się gniewem, pan jego kazał wydać go katom, dopóki mu nie odda całego długu. Podobnie uczyni wam Ojciec mój niebieski, jeżeli każdy z was nie przebaczy z serca swemu bratu" (Mt 18, 21-35).

Wysłuchajmy się w rozmowę Piotra z Jezusem. Piotr, który swoim pytaniem sugeruje, że w jego życiu jest ktoś, kto często go rani i krzywdzi. Dlatego dopytuje, ile jeszcze razy musi przebaczać.

Z pewnością i w naszym życiu jest ktoś, kto sprawia nam ból. Zechcemy nazwać ten ból po imieniu. Spróbujmy przeanalizować ten problem: w jaki sposób jesteśmy krzywdzeni?, za co?, przez kogo?. Później, tak jak Piotr, porozmawiamy w serdecznej modlitwie z Jezusem. Oddajmy Mu nasze cierpienie, ból, krzywdę, niesprawiedliwość.

W odpowiedzi, Jezus jednoznacznie odpowiada Piotrowi, że nie wolno powiedzieć krzywdzicielowi: *Już więcej ci nie*

przebaczę. Przypomnijmy sobie słowa modlitwy Pańskiej, którą codziennie, może nawet kilka razy dziennie, odmawiamy: *Przebacz nam nasze winy, tak jak i my przebaczymy tym, którzy przeciw nam zawinili...* (Mt 6,12).

Jezus w przypowieści ukazuje mi nieskończoność swojego miłosierdzia. Możemy być pewni, że ilekroć wyznajemy Mu swoją nędzę i przewinienia, tylekroć On mówi do nas z miłością: „Przebaczam Ci”.

Czy wierzymy w Jego przebaczenie?

Czy jesteśmy świadomi naszej grzeszności, niedoskonałości?

Co czujemy podczas spowiedzi, gdy kapłan w imieniu Jezusa wypowiada słowa przebaczenia?

Czy jesteśmy gotowi te same słowa wypowiedzieć wobec naszych krzywdzicieli?

Czy wreszcie potrafimy przebaczyć sobie i przyjąć siebie w swojej słabości tak, jak przyjmuje nas Jezus?

Niezdolność przebaczenia innym może być także powodem niezdolności do przebaczenia sobie.

Czy zauważamy podobne zachowanie w naszym życiu? Jezus, który kocha bezgranicznie i przebacza wszystkim, unosi się gniewem na tych, którzy pielęgnują w sobie złość i niechęć przebaczenia. On wie, że nieprzebaczenie zatruwa nasze serce jadem nienawiści.

Często prosimy Jezusa o przebaczenie nam naszych win i zdolność przebaczenia naszym winowajcom. Niech na tej drodze zawsze nas wspiera Maryja.

Wasz brat Franciszek

Modlitwa do Chrystusa ukrzyżowanego

Oto ja, o dobry i najśłodszy Jezu, upadam na kolana przed obliczem Twoim i w największej żarliwości ducha proszę Cię i błagam, abyś wszczepił w serce me najżywsze uczucia wiary, nadziei i miłości oraz prawdziwą skruchę za grzechy moje i silną wolę poprawy.

Oto z wielkim uczuciem i boleścią serca oglądam w duchu pięć ran Twoich i myślą w nich się zatapiam, mając przed oczyma to, co w usta Twoje, o dobry Jezu, włożył już prorok Dawid: "Przebodli ręce moje i nogi moje, policzyli wszystkie kości moje".



„Czy Pan jest katolikiem czy ewangelikiem? + Kompas Kariery”

Na jednej z lekcji (nie była to religia) uczniowie zadali mi pytanie czy jestem ewangelikiem czy katolikiem. Od razu bez namysłu odpowiedziałem, że katolikiem. Połowa klasy wyraziła swoje zadowolenie a druga połowa, niekoniecznie. Dało mi to do myślenia. Odpowiedziałem zgodnie z prawdą, jednak doszedłem do wniosku, że moja odpowiedź powinna mieć inny charakter. Pytanie uczniów zawierało w sobie element podziału – moja odpowiedź stawiała mnie po jednej lub po drugiej stronie. Myślę, że moja odpowiedź powinna być ogłoszeniem kerygmatu, Dobrej Nowiny. Uważam, że moja odpowiedź na pytanie uczniów powinna być mniej więcej taka: „Jestem chrześcijaninem, wierzę w Jezusa Chrystusa, który przyszedł na świat, cierpiał i umarł na krzyżu za moje grzechy, zmartwychwstał i jest blisko mnie, rozmawiam z Nim codziennie. Tak jestem katolikiem.” Czy widać różnicę? Taka odpowiedź powoduje, że jestem bliski wszystkim uczniom bez względu na to czy są katolikami, ewangelikami, czy też z innych wyznań chrześcijańskich. Uczniowie poprzez swoje pytanie dali mi możliwość dania świadectwa o Jezusie Chrystusie. Możliwie, że była to dla tych uczniów, pierwsza, może jedyna okazja aby usłyszeć Dobrą Nowinę – mam wrażenie, że zmarnowałem swoją szansę – drugi raz nie popełnię tego samego błędu. Trzeba być czujnym, bo okazje do dawania świadectwa o Panu Jezusie pojawiają się czasem zupełnie zaskoczenia.

A teraz druga część i temat:

Usługa Kompas Kariery

Wiele osób nie odczuwa satysfakcji z wykonywanej pracy, nie osiąga w niej sukcesów, doświadcza znużenia lub zmęczenia zajęciem, które na dodatek nie zapewnia im zadowalających zarobków.

Czy także podzielasz te odczucia?

Jeśli tak, poznaj rozwiązanie jakim jest program Kompas Kariery. Jeden ze współzałożycieli amerykańskiej organizacji Crown Financial Ministries zajmującej się doradztwem finansowym, Larry Burkett, odkrył, że ludzie, którym pomagał jako doradca, często pracowali w obszarach zupełnie nie pasujących do ich zdolności i zainteresowań. Zaczął marzyć, aby stworzyć program, którym pomoże ludziom zrozumieć ich predyspozycje zawodowe i bardziej świadomie zarządzać swoimi talentami.

Tak powstał Career Direct®, po polsku Kompas Kariery Crown - test, na którym opiera się program. Z programu Kompas Kariery mogą skorzystać zarówno osoby dorosłe, z doświadczeniem zawodowym, jak również ludzie młodzi kończący szkołę lub studia.

Dla kogo Kompas Kariery?

- dla niezadowolonych z dotychczasowej pracy, odczuwających nadmierny stres, pragnących osiągać lepsze wyniki w życiu i w pracy;
- dla wracających na rynek pracy po przerwie związanej z dziećmi, utratą zdrowia, itp.;
- dla osób pomiędzy zatrudnieniem, które utraciły pracę, planujących rozpocząć własną działalność gospodarczą, poszukujących pomysłu na siebie;

- dla młodych ludzi stojących przed wyborem drogi dalszej edukacji po szkole podstawowej lub średniej.

Co wyróżnia program Kompas Kariery?

Kompas Kariery w unikatowy sposób łączy dane na temat:

- osobowości,
- zainteresowań,
- umiejętności,
- oraz wartości osoby poddającej się testowi.

Dodatkowa sesja diagnostyczna poprzedzająca wypełnianie testu (u osób dorosłych) pomaga w rozpoznaniu dotychczasowych doświadczeń zawodowych, powtarzających się motywów w życiu oraz preferencji związanych z pracą. Program może odpowiedzieć na szereg pytań, m.in.:

Jakie zawody i rodzaje stanowisk, pasują do Twojej osobowości?

- Przykładowo, czy jesteś osobą, która potrzebuje wielu ludzi wokół siebie, aby efektywnie działać, czy wręcz odwrotnie, potrzebujesz część czasu spędzać w samotności pracując na przykład z danymi?

- Czy dobrze odnajdujesz się jako członek zespołu, czy rozkwitasz prawdziwie, gdy prowadzisz za sobą innych?

- Czy jesteś bardziej przywiązany do znanych i sprawdzonych metod działania, czy wolisz odkrywać nieprzetarte szlaki i nowe rozwiązania, których jeszcze nikt nie stosował?

- Czy dobrze sobie radzisz w sytuacjach wymagających logicznego i rzeczowego podejścia, czy raczej w takich, gdzie możesz troszczyć się o innych i wczuwać się w ich sytuację?

W jakich branżach, obszarach działania najlepiej się sprawdzisz?

- Czy to będzie na przykład zarządzanie i sprzedaż, czy raczej edukacja i praca z młodymi?

- Czy lepszy będzie dla Ciebie zawód artystyczny wymagający kreatywności, na przykład pisanie lub projektowanie przedmiotów użytkowych, czy praca biurowa wymagająca dokładności i dobrej samoorganizacji?

W czym jesteś dobry?

Co potrafisz robić? Gdzie masz szansę uzyskiwać najlepsze wyniki? Co jest dla Ciebie najważniejsze w pracy i w życiu?

Kompas Kariery Career Direct® to także jedno z niewielu narzędzi na rynku, **które uwzględni w podejściu perspektywę biblijną, co jest szczególnie cenione przez osoby dzielące wartości chrześcijańskie.**

Temat Kompas Kariery wrócił do mnie ponieważ niedawno usłyszałem od znajomego, że jego syn, uczeń szkoły średniej skorzystał z usługi Kompas Kariery i są zadowoleni z wyników i raportu, który otrzymali. Myślę, że takiej analizie mogliby się podać uczniowie klasy 8, kiedy stoją przed wyborem szkoły średniej, oraz profilu klasy. A już na pewno absolwenci szkół średnich, którzy wybierają kierunek studiów. W przyszłości myślę, że również skorzystam z tej usługi, aby lepiej poznać swój charakter oraz możliwości i predyspozycje. Nie zaszkodzi wiedzieć o sobie więcej. <https://crown.org.pl/jak-pomagamy/kompas-kariery/>

Michał Luniew

Warto przeczytać

Patronka chorych dzieci i rodziców

19 czerwca pojawiła się w mediach katolickich informacja, że Watykan zezwolił na rozpoczęcie procesu kanonizacyjnego francuskiej ośmiolatki Anny-Gabrielle Caron. Taką zgodę wydała Kongregacja Spraw Kanonizacyjnych. Dziewczynka, która zmarła wskutek choroby nowotworowej, pomimo młodego wieku odznaczała się niezwykle dojrzałą wiarą i zdolnością ofiarowania cierpienia w intencji grzeszników. Diecezjalny etap procesu beatyfikacyjnego, który zostanie otwarty 12 września we francuskiej diecezji Fréjus-Toulon, będzie polegał na zbieraniu świadectw dotyczących świętości życia Anne-Gabrielle, heroiczności cnót oraz łask otrzymanych za jej wstawiennictwem. Ordynariusz diecezji bp Dominique Rey podkreśla, że dziewczynka jest wzorem świętości dla chorych dzieci i ich rodziców.

Historia życia Anny-Gabrielle toczyła się na początku XXI wieku. Dziewczynka przyszła na świat 29 stycznia 2002 roku w Toulon we Francji. Jej ojciec był marynarzem, a mama filologiem. Anne-Gabrielle już jako kilkuletnie dziecko odznaczała się wielką i dojrzałą jak na swój wiek wrażliwością na cierpienie innych ludzi. Mając dwa i pół roku, patrząc na krzyż mówiła: „Jezus cierpi, muszę Go pocieszyć”, a następnie ofiarowywała drobne poświęcenia „aby wyciągnąć ciernie z korony Jezusa”. Jako czterolatka dopytywała rodziców, czy wkrótce umrze, dodając, że bardzo chciałaby ujrzeć Dobrego Boga. Kiedy miała sześć lat rozpoczęły się jej kłopoty zdrowotne polegające na odczuwaniu bólu w prawej nodze. W lutym 2009 roku zdiagnozowano u niej mięsak Ewinga, czyli złośliwy nowotwór kości, który zdążył już dokonać wielu przerzutów. Leczenie, które natychmiast podjęto, miało na celu powstrzymać ewentualną remisję choroby. W tym czasie chora bardzo często pytała o to, dlaczego Pan Bóg właśnie ją wybrał do tego doświadczenia. Za radą młodego zakonnika o. Jean-Raphaëla Dubrule, dziewczynka postanawia ofiarować swoje cierpienie w różnych intencjach, łącząc się z Panem Jezusem. Pomimo trudnego przechodzenia pierwszej chemioterapii, bardzo dużo modliła się i podkreślała, że jest szczęśliwa, bo ma przy sobie oboje rodziców.

Wiosną 2009 roku o. Dubrule udzielił chorej sakramentów Pierwszej Komunii św. i bierzmowania. Obecni na uroczystości wspominają, że Anne-Gabrielle przystąpiła do Eucharystii z niewytłumaczalną dojrzałością i pobożnością.

Kolejne miesiące, pomimo ciężkich i uciążliwych kontroli lekarskich, przebiegały spokojnie, a Anne-Gabrielle okazywała w tym czasie coraz większą i dojrzałą troskę o swoich najbliższych: rodziców i trójkę rodzeństwa, choć nie brakło jej przy tym dziecięcego patrzenia na świat. W rozmowie z mamą powiedziała, że cieszy się, że nie umarła, bo w niebie nie miałaby swojego domku z klocków.

Niestety, w styczniu 2010 roku choroba powróciła.

W lutym, tuż przed najcięższym rzutem choroby, dziewczynka złożyła przyrzeczenie skautowskie, z którego była niezwykle dumna. Kilka dni później wyznała mamie, że poprosiła Jezusa, aby dał jej wszystkie cierpienia dzieci przebywających w szpitalu i że ona przyjmuje je, aby inne

Warto wiedzieć

W miniony wtorek, w Święto Narodzenia Najświętszej Marii Panny, odbyło się w Czytelnii Katolickiej kolejne spotkanie ze sztuką religijną i sakralną.

Tematem naszego wykładu i prezentacji fotograficznej były wizerunki Matki Bożej z Dzieciątkiem, z języka włoskiego *Mia Donna*, zwane Madonnami.

Spotkanie tradycyjnie rozpoczęło się wspólną modlitwą zebranych w Czytelnii Katolickiej uczestników spotkania, którą poprowadził ksiądz Krzysztof.

Następnie prowadzący spotkanie przedstawili i szczegółowo omówili wybrane wizerunki Madonn, najpierw: najpiękniejsze Madonny: Leonarda da Vinci - *Madonna z goździkiem*, (*Madonna z wazonem kwiatów*), *Madonna w grocie*, (*Madonna wśród skał*) i szkic do obrazu *Św. Anna Samotrzecia, Maria Panna z Dzieciątkiem i Janem Chrzcicielem jako dzieckiem*), Rafaela Santi - *Madonna na łące* i Sandro Botticellego, rondo *Madonna z Dzieciątkiem, świętym Janem Chrzcicielem i Aniołem*. Następnie obrazy i ich historię - kolejno Matki Boskiej Częstochowskiej, z jego ciekawą legendarną i naukowo ustaloną historią, z jego uszkodzeniami i renowacją oraz prezentacją kilku wizerunków w różnych sukienkach. Potem przystąpiono do omówienia ciekawego pochodzenia greckiego, średniowiecznego obrazu Matki Bożej Kończyckiej, (*MB z Dzieciątkiem i mleczem*), Matki Bożej Czanieckiej, z historią renowacji tego obrazu i odkryciem pierwotnego średniowiecznego wizerunku. I wreszcie przedstawiono rzeźby Madonn: kamiennej figury znakomitego średniowiecznego rzeźbiarza czeskiego, budowniczego katedry św. Witta w Pradze, Petera Parlera, tej z Muzeum Śląska Cieszyńskiego, której kopia stoi na Starym Targu w Cieszynie i drewnianej średniowiecznej figury *Madonny z Dzieciątkiem*, należącej do pięknych Madonn śląsko-małopolskich z kościoła pw. św. Barbary w Mikuszowicach Krakowskich.

W pokazie slajdów przedstawiono fotografie kilkuset wizerunków Matki Bożej z Dzieciątkiem, zarówno cudownych obrazów jak i rzeźb, nie tylko Madonn, ale i Najświętszej Marii Panny, z wybranych sanktuariów maryjnych.

Na zakończenie ks. Krzysztof przypomniał zebranych wizerunek Paniienki Koziańskiej, rzeźby znajdującej się w kościele pod wezwaniem świętych Apostoła Szymona i Judy Tadeusza w Kozach, koło Bielska-Białej, który znajdował się na jego obrazku prymicyjnym z 2017 roku.

Na zakończenie ks. Krzysztof zaintonował pieśń maryjną, którą odśpiewaliśmy i udzielił zebranych błogosławieństwa.

Opracowali: Elżbieta i Andrzej Georgowie

dzieci nie musiały cierpieć. Prosiła też rodziców, aby swoje modlitwy ofiarowywali za grzeszników tłumacząc im, że strasznym jest fakt, że ludzie wciąż grzeszą, pomimo ofiary Jezusa. Podjęta opieka paliatywna nie przynosiła efektów i chora cierpiała coraz bardziej z powodu rozsianych po ciele przerzutów choroby nowotworowej. W nocy z 7 na 8 lipca doznała udaru mózgu, po którym jej choroba weszła w stan terminalny.

Do ostatnich dni życia nie przestawała ofiarowywać swojego cierpienia za innych, a bliscy wspominają, że często wzywała Jezusa i rozmawiała z Nim, jak z kimś obecnym przy jej łóżku. Tuż przed śmiercią dopytywała zakonnika, czy na pewno nie pójdzie do czyśćca.

Zmarła w opinii świętości 23 lipca 2010 roku po blisko trzydziestogodzinnej agonii.

Z życia parafii



- W sobotę wieczorem odbył się w naszym kościele koncert główny „Śpiewajmy Panu”, w ramach XVI Festiwalu Ekumenicznego. Po wprowadzeniu w koncertowy nastrój przez Julię Rafalską, która zaśpiewała Ave Maria Giulio Cacciniego przy udziale całego Trio Vox Tribus, oraz przez nostalgiczną recytację ks. Jana

Twardowskiego „Nie przyszedłem pana nawracać” w wykonaniu Magdaleny Kozłowskiej głos zabrał przewodniczący Chse Łukasz Sitek. Przywitał ks. prob. Wiesława Bajgera i proboszcza parafii ewangelickiej ks. radcę Piotra Wowrego oraz starostę powiatu cieszyńskiego p. Mieczysława Szczurka, przewodniczącego rady powiatu cieszyńskiego p. Stanisława Kubiciusa, naszego burmistrza p. Przemysława Korcza, przew. rady miasta p. Marcina Janika, oraz wszystkich innych licznie zgromadzonych w kościele. Po tym przywitaniu zwrócił uwagę na rolę Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Ekumenicznego działającego od ponad 15 lat, które pogłębia międzywyznaniową wspólnotę mieszkańców naszego miasta oraz bogatego historycznie Śląska Cieszyńskiego, pozwala dostrzegać różnorodność tradycji, uczy tolerancji obu wyznań, wzajemnego poznania i poszanowania...W dalszej części zobaczyliśmy i usłyszeliśmy p. Burmistrza. Przypomniał historię powstania Stowarzyszenia oraz osoby mające wpływ na jego powstanie i bogatą historię działalności. Za ten dorobek Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego prof. Piotr Gliński wyróżnił Stowarzyszenie i Przewodniczącego Stowarzyszenia nadając honorowe odznaki „Zasłużony dla Kultury Polskiej”. Te odznaczenia wręczyli p. Mieczysław Szczurek i p. Stanisław Kubicius, wyrażając nadzieję, że dzięki działalności Stowarzyszenia na naszej Ziemi Cieszyńskiej będzie pokój i spokój, mimo, że *ciągły niepokój na świecie, wojny i wojny bez końca. Jakże niepewna jest ziemia...* Panowie pogratulowali wyróżnionym i podziękowali za wszystko.

Po tej oficjalnej części rozpoczął się koncert. Poszczególnych artystów przedstawił p. Sitek - Julię Rafalską mezzosopran, Pawła Seligmana organy, Tomasza Pająka klarnet oraz Jacka Heczko skrzypce. Czyli Trio Vox Tribus

Usłyszeliśmy cztery utwory - improwizację Opus XIX Feliksa Nowowiejskiego, oryginalnie napisaną na puzon i fortepian a dla Triu przerobioną na skrzypce, klarnet i organy przez Katarzynę Danel. Potem był krótki utwór organowy, IV część suity katedralnej amerykańskiego kompozytora Gordona Younga. Następnie usłyszeliśmy muzykę wokalną Alessandro Stradella „Pietà, Signore” z refleksją wielkopostną. Pięknie wybrzmiał chorał Jesus bleibt meine Freude (Jezu pozostań moją radością) J.S Bacha w aranżacji Katarzyny Danel.

Po tej muzyce po raz drugi usłyszeliśmy Magdę Kozłowską, tym razem przedstawiła nam refleksyjne rozważanie ks. Józefa Tischnera „Krótki przewodnik po życiu”. O tym, co znaczy być człowiekiem.

No i kolejne cztery utwory - starowłoska aria Antonio Lottiego z XVII w., współczesny koreański utwór Cohena de Jonge wykonany przez Trio, i XIX. wieczny francuski utwór wykonany na organach Toccata h-mol Eugène Gigout's. Na koniec usłyszeliśmy piękne wykonanie Ave Maria Williama Gomeza, zmarłego przed 20. laty kompozytora panamskiego.

Jeszcze raz wystąpiła Magdalena Kozłowska z pięknym

wierszem ks. Jana Twardowskiego „Niewidoma dziewczynka”.. Po tym nostalgicznym wierszu usłyszeliśmy prawykonanie bardzo „świeżego” utworu Katarzyny Damel „Chociażbyś przeszedł cały świat”... Było tyle braw, że nie mogło zabraknąć „bisa”. Było to wykonanie po raz drugi Ave Maria.

Dziękując za ten piękny koncert, za wzruszające recytacje nasi Proboszczowie zaproponowali wspólne odmówienie modlitwy *Ojczy nasz..* po czym udzielili wszystkim Bożego błogosławieństwa (koncertu można posłuchać na naszej stronie parafialnej).

- W niedzielę była kolekta na potrzeby diecezji.
- Po porannej Mszy św. sprawowanej w intencji żywych i zmarłych członków Żywego Różańca było krótkie spotkanie w salce z Księdzem Proboszczem.
- W poniedziałek trwało Różańcowe Jerycho.
- We wtorek było spotkanie Kręgu Biblijnego.
- Wieczorem w sali Czytelni Katolickiej odbyła się prelekcja Elżbiety i Andrzeja Georgów „Madonny w sztuce plastycznej” (relacja na str. 3).



Pani Urszuli Czyż z okazji 97 urodzin życzymy najlepszego zdrowia, Bożego błogosławieństwa i opieki Matki Najświętszej oraz dużo sił na dalsze lata życia - w imieniu Parafian redakcja „Po górach, dolinach...”

JUBILACI TYGODNIA

Zenobia Piwowarska

Krzysztof Moćko
Urszula Czyż

Alfred Sumara
Walerian Krzempek

Elżbieta Szolomiak-Herring
Stanisława Szczygieł-Matuszek

Barbara Szturc
Waldemar Szczechla

Maria Gwiazda
Irena Cieśla

Mieczysław Jędrusiński

Naszym Jubilatom życzymy pomyślności, zdrowia, wielu łask Bożych za wstawiennictwem Najświętszej Maryi Panny oraz radości i spokoju.

Pan zsyła na człowieka zmartwienia odpowiednie dla jego wieku (Paulo Coelho).



„Po górach, dolinach...”

Barbara Langhammer (red. naczelny), Roman Langhammer (skład komputerowy), Franciszek Jaworski, Michał Łuniew, ks. prob. Wiesław Bajger (ogłoszenia i intencje), ks. Krzysztof Adamczyk
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów i zmiany tytułów.

Wydawca: Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika w Ustroniu.

Koszt wydania: 1 zł.; ofiara dobrowolna.

Adres Redakcji: 43-450 Ustroń, ul. M. Konopnickiej 1, tel. 660 455 640 (Parafia: 33 854 24 49).

Strona internetowa Parafii: <http://www.parafiaustron.pl> **E-mail Redakcji:** barbaralanghammer@gmail.com